Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 23. Nowe, sobota 6 czerwca 1931 r. Rok VIII.

## Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

Pomyślny rozwój lotnictwa i obrony przeciwgazowej winien być jedną z najważniejszych trosk każdego obywatela, on bowiem zapewnia bezpieczeństwo Państwa.
(Mościcki).

## Obywatelu!

Pamiętaj o swym obowiązku i zapisz się na członka L. O. P. P.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej urządza na terenie całej Polski VIII Tydzień Lotniczy w czasie od

**7 do 14 czerwca 1931 r.**

W związku z Tygodniem L. O. P. P. i ze względu na wielką doniosłość celów Ligi, uprasza się Szanowne Obywatelstwo miasta Nowego o poparcie, tj. zakupienie nalepek, odznaków oraz przystąpienie na członków do miejscowego Koła L. O. P. P.

W razie pogody urządza miejscowe Koło L. O. P. P. w dniu

**7-go czerwca b. r.**

**Wielki koncert**

w miejskich plantach (tamże bufet i wyszynk).
Czysty zysk na L. O. P. P.

Miejscowe Koło L. O. P. P.
D. Frydrychowski.

## Dwa lata rządów Labour-Party.

Upadek rządu Baldwina. — Z 400 mandatów do 260. — Mniejszość parlamentarna u steru rządów. — Wolny handel czy protekcjonizm celny? — Bunty laburzystów i rozłamy w partji. — Lloyd George i Snowden ratują sytuację.

Dwa lata minęły od chwili obalenia rządu konserwatystów w Anglji, od dnia, w którym (29 maja 1929 r.) wyborcy angielscy dali mata Mr. Baldwinowi i złożyli tyle kartek wyborczych do urn na rzecz Labour-Party, iż 400 mandatów, które posiadali konserwatyści w parlamencie, stopniały do liczby 260. Z 140 zabranych mandatów przypadło Labourowi 120, a 18 — liberałom. Chociaż Mac Donald rozporządzał w parlamencie na 615 deputowanych głosami tylko 290, objął jednak rządy, gdyż była za nim i popierała go opinja publiczna, której łaska odwróciła się od Baldwina, zmatowanego niepowodzeniami na polu polityki krajowej i zagranicznej.

Mac Donald i rząd Labour Party otrzymali karty w rękę w chwili ciężkiego kryzysu i wzrostu chronicznego bezrobocia w Anglji, nie mówiąc już o komplikacjach w Indjach. Spodziewano się po nowym rządzie bardzo wiele, a przedewszystkiem w dziedzinie polityki wewnętrznej, spodziewano się, że znajdzie właściwe środki dla powstrzymania kryzysu w przemyśle i handlu, dla opanowania i zażegnania bezrobocia, spodziewano się — i to zarówno ze strony robotników, jak i sfer mieszczańskich — że rząd Labour Party usunie groźne obniżenia poziomu życiowego w Anglji. A t. zw. Standard of Life jest kardynalnym postulatem każdego Anglika, który nie może się w żaden sposób pogodzić z tem, aby jego stopa życiowa została obniżona, aby pewne minimum komfortu, wygód, rozrywek mogło mu być odebrane.

A właśnie to zagraża t. zw. człowiekowi z ulicy (the man of the street), który odczuwa coraz dotkliwiej ciężar kryzysu, brzemię różnych podatków, a nie może się zadowolnić sukcesami w polityce zagranicznej, na którą — idąc po linji najmniejszego oporu — przerzucił Mac Donald główny wysiłek.

I otóż po dwóch latach rządów Labour Party okazuje się, że żyje ona jako rząd tylko dzięki poparciu liberałów i Lloyd George'a, którzy stanowią przy każdem głosowaniu w parlamencie o większości prorządowej. A mimo to niezadowolenie, rosnące śród wyborców, ujawnia się w takim np. fakcie obioru przy wyborach zastępczych w Ashton-under-Lyne (Lancashire) konserwatysty na miejsce zmarłego posła z ramienia Labour Party. Przy tych wyborach stracili laburzyści prawie 2000 głosów na rzecz konserwatystów, a zgórą 4500 głosów oddano na kandydata nowej partji, sir Mosley'a, przywódcę rozłamu w łonie Labour.

Dominującą rolę w obecnych nastrojach mas wyborczych odgrywa pytanie: czy Anglja ma zostać nadal zwolenniczką wolnego handlu, czy też otoczyć się murem celnym i przejść do polityki protekcyjnej?

Kanclerz skarbu, min. Snowden, w swej mowie budżetowej wypowiedział się kategorycznie za wolnym handlem. A zaszachował opozycję wprowadzeniem nowego podatku od własności ziemskiej, co mu zjednało dalsze poparcie liberałów, oraz uśmierzyło nieco niezadowolenie w szeregach własnej partji, która ma już rozłam i prawy (Mosley) i lewy (Maxton).

W perspektywie dwóch lat ubiegłych i najbliższej przyszłości szanse rządu Labour Party nie są obiecujące. Lloyd George popiera Mac Donald'a tylko dlatego, iż wie, że nowe wybory mogłyby być klęską nietylko dla Labour'u, ale — i w większym jeszcze stopniu — dla liberałów, Snowden'owi udało się zrównoważyć budżet, ale rządowi jako całości nie udało się polepszyć sytuacji gospodarczej i usunąć z horyzontu życia Anglji zmory bezrobocia.

W. W.

## Kredyt konsumcyjny.

W związku z przesileniem, jakie przeżywa gospodarstwo naszego kraju — przesileniem, mającem niewątpliwie, jako jedną z najważniejszych przyczyn niedorozwój konsumcji, wysuwa się na pierwszy plan sprawa organizacji tej konsumcji, oraz pewnych zmian co do jej obecnego charakteru i struktury.

Dotychczas czynniki rządowe i społeczno-gospodarcze przystępowały do zagadnienia polityki konsumcyjnej raczej od tej strony, ktora stanowi nierozerwalną całość z zagadnieniem racjonalizacji handlu. Upatrywano krzywdę konsumenta głównie w zbyt rozciągniętym łańcuchu pośrednictwa, którego utrzymywanie i opłacanie obciążało nadmiernie konsumenta nieuzasadnioną nadwyżką ceny towaru.

Stanowisko to, skądinąd zupełnie słuszne, o tyle nie wyczerpywało kwestji, że miało charakter jednostronny, zapoznający jawne i ukryte momenty obciążania konsumenta, powstające w związku z kosztami kredytu.

Wiadomo, że w sprzedaży są bodaj, że najważniejszym czynnikiem: cena i warunki płatności. W Polsce naskutek pauperyzacji konsumenta warunki płatności w całym szeregu wypadków mają znaczenie bardziej decydujące dla momentu kupna niż sama cena. Jest to z gospodarczego punktu widzenia o tyle niekorzystne, że prowadzi do ostatecznego zubożenia i wyczerpania konsumenta, który wówczas opłaca w cenie towaru koszt drogiego kredytu.

Najpopularniejszą i najbardziej rozpowszechnioną obecnie formą kredytu konsumcyjnego jest kredyt ratowy. Pomijając już, że tego rodzaju kredyt sprzyja w naszych warunkach wytwarzaniu życia nad stan — posiada on również momenty wysoce ujemnie wpływające na prawidłowość i czystość kalkulacji handlowej. Albowiem przy systemie sprzedaży na raty, na czoło elementów kalkulacji wysuwa się premja za ryzyko niewypłacalności klijenta, która może być nader subjektywnie oceniana z braku jakichkolwiek objektywnych kryterjów oceny tego ryzyka. Ryzyko to zresztą istnieje faktycznie w dużym stopniu i zwiększa bezpośrednią zależność handlu od konjunktury i zdolności płatniczej odbiorców, naciągnięta bowiem do ostatnich granic przy tym systemie struna kredytu, z chwilą gdy, w jakimkolwiek momencie pęknie — powoduje z reguły niemal w naszych stosunkach łańcuch kolejnych niewypłacalności. Handel ratowy, o ile jest stosowany umiarkowanie i obsługuje tylko pewną, specyficzną klijentelę, mającą zapewnione niezmienne dochody i zmuszoną do czynienia wydatków ściśle według budżetu — może stanowić czynnik ożywiający konsumcję, musi on jednak być stosowany z umiarem i tylko w odniesieniu do niektórych towarów.

**Moment obecny, nacechowany przez dalsze obniżenie zdolności nabywczej konsumenta (i tak zadłużonego) ze względu na falę zniżki płac, będzie stanowił ciężką próbę dla całej organizacji handlu, a jednocześnie dla tych jego form, w których kredyt konsumcyjny odgrywa rolę dominującą. Przypuszczalnie handel, chcąc wyjść z trudnej sytuacji, która zaostrzyła się ostatnio wskutek zniżki płac, będzie się starał jeszcze bardziej zliberalizować warunki płatności. Tej tendencji, jako wręcz zgubnej, z całą energją winne przeciwstawić się banki, z Bankiem Polskim na czele, ograniczając do minimum finansowanie kredytu konsumcyjnego. Należy stanowczo zapobiec dalszemu niszczeniu zasobów siły nabywczej i zadłużaniu się konsumenta.**

T. N.

## L. O. P. P.

Pan Pawełek zawsze stęka,
Aż z kłopotu łep mu pęka.
A pan Zygmunt mu wtoruje,
Bo się też nie bardzo czuje.

Zaś NAstazy głową kiwa
I tak do nich się odzywa:
„Co stękacie tu u licha?
Idźcie zaraz do Frydrycha!

I do L. O. P. P. a wpisać dajcie,
A mi tu nie narzekajcie!"
— Obaj dziady usłuchali,
I na członków się wpisali.

## Na lato polecam w wielkim wyborze

Jedwabie do prania — Muśliny wełniane — Perkale — Krepony — Woale — Etaminy — Markizety — Crepe de Chine i Crepe Georgette, gładkie i w deseń, w najnowszych wzorach i kolorach — po bezkonkurencyjnie niskich cenach. - - - - - -

Rynek 25 **W. JAŻDŻEWSKI, Nowe,** Telefon 15

Bławaty. Konfekcja. Obuwie. Galanterja.


## Nadzwyczajne zebranie
### Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Nowem.

W czwartek, dnia 28-go maia r. b. odbyło się w lokalu p. Borkowskiego nadzwyczajne zebranie kupiectwa nowskiego, zrzeszonego w Towarzystwie Kupców Samodzielnych, na którem po zagajeniu p. Prezesa W. Jażdżewskiego wygłosił delegat Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Niewiakowski aktualny referat p. t. „Handel Pomorski w obecnej depresi gospodarczej". Wszechstronnie opracowany referat, obejmujący wszystkie kardynalne zagadnienia handlu, jak również akcję Związku w kierunku odprężenia obecnego, ciężkiego stanu w kupiectwie — naświetlił referent bardzo rzeczowo i szczegółowo. Między innemi poruszył sprawę kredytu zagranicznego (francuskiego), sprawę Syndykatu Hurtowni Kolonjalno-spożywczej w Gdyni i Kasy Pośmiertnej, organizującej się pod patronatem Związku.

Nad referatem wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której głos zabierali pp.: Prezes W. Jażdżewski w sprawie konieczności organizacyjnej, Borkowski w sprawie nadmiernych obciążeń podatkowych, K. Jażdżewski w sprawie Kasy Pośmiertnej i Rady Opiniodawczej przy Prezesie Izby Skarbowej w Grudziądzu dla handlu, Śliwiński w sprawie sprawiedliwego rozłożenia podatków, gdyż stan obecny niszczy wszelką kapitalizację przedsiębiorstw i zjada substancję majątkową, Lorkowski w sprawie konieczności prowadzenia księgowości i wyraził pod adresem Związku życzenie, by Sekcja Księgowych przy Związku poszła w tym względzie wszystkim kupcom na rękę, Bochentyn w sprawie likwidacji koncesji, Jankowski poruszył sprawę podatku od uposażeń. Po wyczerpującej dyskusji, zamknął p. Prezes W. Jażdżewski zebranie, dziękując delegatowi Centrali za tak ciekawy i aktualny referat prosząc, by Centrala nadal jak dotąd otoczyła Towarzystwo w Nowem, swą cenną opieką.

(Nareszcie obudziło się z letargu miejscowe Towarzystwo Kupców Samodzielnych, dzięki energicznych zabiegów teraźniejszego Prezesa p. W. Jażdżewskiego i obfitej pracy wszystkich członków tego stowarzyszenia — zdając sobie dokładnie sprawę z ważności utrzymania tak pożytecznej organizacji, a zwłaszcza tu na pograniczu).

## ROZDAWAŁ PIENIĄDZE NA ULICACH PARYŻA.

Ogromne zbiegowisko na Avenue d'Orleans wywołało pojawienie się jegomościa, który rozdawał przechodniom na prawo i na lewo banknoty po 50 i po 100 franków. Niezwykły filantrop miał oczywiście niesłychane powodzenie, natłok chętnych otrzymania pieniędzy rósł coraz bardziej, aż wreszcie tłumy zapełniły ulicę kompletnie i przerwały komunikację. Zjawiła się — rzecz prosta — policja i rozdawcę mamony aresztowano. Okazało się, iż jest to cudzoziemiec, który dwa dni temu przyjechał z Bourges do Paryża. Pozostaje do wyświetlenia kwestja: Skąd pochodzą pieniądze, czy ofiarodawca jest przy zdrowych zmysłach?

## L. O. P. P.

Posłuchajcie no ludkowie,
Co nam Zygmunt dziś opowie:
Otóż w czerwcu dnia siódmego,
Będzie w Nowem coś ślicznego.

L. O. P. P.'a tydzień się rozpocznie,
Jak od siedem lat rok rocznie.
W dniu tym będzie jarmark wielki,
Do nabycia towar wszelki —

Najśliczniejsze różne rzeczy,
Dla dorosłych i dla dzieci.
Nie zabraknie i pieczywa,
Różnych wędlin i mięsiwa.

Niezabraknie także trunków,
Później w plantach pocałunków.
(Na co Zygmunt się raduje,
Od tygodnia oblizuje).

Będą grały dwa kapele,
Bo przybędzie ludu wiele —
Z Płochocina, z Kurzejewa,
Z Pieniążkowa i Zdrojewa.

Z Twardejgóry, z Kopytkowa,
Z Morgów, z Piasków, nawet z Bzowa.
Będzie dzionek to zabawny,
Jaki nie był już czas dawny.

## Podróż na księżyc nie jest mrzonką. Lot przez Atlantyk w kilkanaście minut.

Wspaniała i udana próba prof. Piccarda przedostania się do stratosfery stawia ponownie na porządku dziennym sprawę komunikacji rakietowej.

Czy jest ona mrzonką? Bynajmniej! Dzisiejsze udoskonalenia techniczne i chemiczne czynią komunikację międzyplanetarną prawie możliwą. W Stanach Zjednoczonych powstało naukowe „Amerykańskie Stowarzyszenie Międzyplanetarne", którego najwybitniejszy członek, znany fizyk G. Edward Pendray, zapowiada, że nie dalej, jak za lat 10, będziemy podróżowali na księżyc. Z utopji Juljusza Verne'a zrealizowaliśmy już wszystkie, poczynając od cięższych od powietrza samolotów — sama myśl o tem była niegdyś dla ludzi nauki kwalifikacją do szpitala dla umysłowo chorych, — a kończąc na podwodnej łodzi, radju i telewizji. Niema też więcej utopji w tej dziedzinie, a najśmielsza fantazja nie zdoła przewidzieć, czego może dokonać umysł ludzki.

Jeżeli przeto wyjazd na księżyc lub na Marsa nastąpić mógłby dopiero za lat kilkanaście, to już w każdym razie próby komunikacji rakietowej skrócić mogą komunikację wokół kuli ziemskiej do minimum. Wymiana poczty pomiędzy Ameryką a Europą trwałaby za pomocą rakiety tylko 22 minuty! „Urzeczywistnienie tego pomysłu nie jest już nawet kwestją lat, lecz raczej miesięcy" — twierdzi p. Pendray.

Pomysł zastosowania rakiet do lotu powietrznego powstał przed dwoma zaledwie laty w umyśle prof. Goddarda, wykładającego fizykę na uniwersytecie w Rochester. Po wieloletnich eksperymentach prof. Goddard doszedł do wniosku, że posuwać się w przestrzeni międzyplanetarnej będzie mógł tylko taki samolot, który będzie posiadał własną energję, nie opartą ani o powietrze, ani też o siłę ciążenia. Chodziło więc o zastosowanie motoru o potężnej energji potencjalnej (zajmującego przytem niewiele miejsca). Pierwotne pomysły nadania rakiecie rozpędu przez wystrzelenie z potężnej armaty, zostały poniechane, gdyż nie nadługo wystarczyłoby energji. Prof. Goddard zastosował natomiast silny materjał wybuchowy w stanie płynnym, opierając się na kolejnych wybuchach wewnątrz aparatury rakietowej, umożliwiających posuwanie się samolotu w przestrzeni z ogromną szybkością.

Pierwszą próbę lotu rakietowego uskutecznił prof. Goddard 17 lipca 1929 r., wysyłając w przestworza swą rakietę, zaopatrzoną w materjał wybuchowy, termometr, barometr, przyrządy do pomiarów wysokości itp., jakoteż w spadochron. Rakieta uniosła się zaledwie na wysokość 1000 stóp, lecz eksperyment ten potwierdził wszelkie prof. Goddarda. W porównaniu z pierwszym 8—minutowym lotem braci Wright był to sukces znacznie większy.

Ideje prof. Goddarda kontynuowali i rozwijali Niemcy: Sanders, Oppel, dr. Heylant i prof. Oberth; płynne materiały wybuchowe ulepszano i dostosowano do potrzeb rakietowej komunikacji. W Ameryce współpracował z Goddardem dr. Abbott, a zmarły niedawno miljoner Guggenheim ofiarował 100 tysięcy dolarów na prace eksperymentalne. Bliższy udział w tych pracach bierze płk. Charles Lindbergh i cały szereg uczonych.

Pierwszy lot rakietowy odbędzie się już w najbliższym czasie. Wynalazcy nie zamierzają ryzykować w pierwszym okresie życia ludzkiego, to też rakiety wypuszczane będą samopas. Mają osiągnąć wysokość ponad 1000 km., szybkość zaś ruchu rakiet obliczona jest na 45 km. na sekundę. Odległość pomiędzy Ameryką a Europą pokryta byłaby w ciągu kilkunastu minut.

Zbytecznem jest dowodzić, jaki przewrót sprawi komunikacja rakietowa w życiu ludzkiem. Przestrzeń na kuli ziemskiej zniknie, i pasażerowie będą mogli w ciągu dnia zwiedzić wszystkie części świata.

Przed ludzkością otwierają się niezbadane możliwości komunikacji międzyplanetarnej. Nie są to już utopje powieściopisarza—fantasty, lecz ścisłe i dokładne obliczenia, dokonane przez fizyków i chemików. Żyjemy w przededniu wielkiej chwili, która zmienić może strukturę życia ludzkiego, gospodarki i ustroju na tysiące lat.

l. h.

## Ostrzeżenie.

Na mojej posiadłości, położonej przy ul. Kniatek nr. 1 a, sypję stale na kury **truciznę** lub dam takowe zabić.

**Hel. Heldt.**

## Obwieszczenie
### Magistratu miasta Nowego z dnia 30 maja 1931 r. o tępieniu ostu.

Podaję do publicznej wiadomości, że Pan Min. Rolnictwa rozporządzeniem z dnia 27. 3. 1931 r. (Dz. U. R. P. 41 poz. 363) zarządził tępienie ostu polnego, ostu lancetowatego, ostu siwego, ostu łąkowego, ostu zwisłego, ostu kędierzawego i ostu nastroszonego.

Kto ma oset na gruncie przez siebie użytkowanym lub zarządzanym, obowiązany jest c o r o c z n i e roślinę tę z korzeniami wyrywać lub w inny sposób niszcząc tak, ażeby ją całkowicie ze swego gruntu usunąć, a przynajmniej niedopuszczać do zakwitnienia.

Winni niewypełnienia obowiązku niszczenia ostu karani będą na zasadzie art. 13 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19. 11. 1927 r. (Dz. U. R. P. 108 poz. 922) aresztem do sześciu tygodni i grzywną od 10 do 10.000 zł.

Burmistrz.

Ochotnicza
## Straż Pożarna
Nowe

urządza w niedzielę, dnia 14 czerwca r. b. w lesie miejskim

## Zabawę ludową,

na którą całe obywatelstwo z miasta i okolicy uprzejmie się zaprasza.

Własny bufet, także kawa, przekąski i różne urozmaicenia na miejscu.

Wymarsz z orkiestrą o godz 13 i pół z lokalu p. Borkowskiego.

W razie niepogody odbędzie się zabawa dnia 21-go b. m.

Zarząd.

Szanownym Obywatelom miasta Nowego i okolicy donoszę uprzejmie, iż otworzyłem w domu

p. H. Heldt, Kniatek 1 a

## Warsztat reparacyjny zegarmistrzowski — jubilerski.

Tak samo służę długoletnią praktyką w zakładaniu

**RADJO i wszystkich w zakres wchodzących reparacyj, dostarczaniu przyborów, reparacyj akumulatorów, jakoteż pracy w zakresie — — — elektrotechniki. — — —**

**Specjalność: Telefunken „Philips" i Seibt.**

Wszystko wykonuję fachowo i sumiennie i proszę Szan. Obywatelstwo poprzeć moje przedsiębiorstwo.

Z poważaniem

**S. Heldt, zegarmistrz.**

Dla mej kancelarji adwokackiej poszukuję inteligentnego

## ucznia

biegłego w języku polskim i niem. w mowie i piśmie.

**E. Kurowski, adwokat i notarjusz**
w Nowem.

## DRUKI

**wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych - - - - - - - -**

**Drukarnia W. Wesołowskiego.**

# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 7 CZERWCA 1931 r.

1. Małżeństwo rumuńskiej księżniczki Ileany z arcyksięciem Antonim Habsburgiem. 2. Pomnik ku czci kardynała Mercier w Lowanjum. Król belgijski otwiera uroczystość odsłonięcia. 3. Wizyta floty japońskiej we Włoszech Musso'ini w otoczeniu dowódców okrętów. 4. Władze municypalne New-Yorku na najwyższym 72 mtr. drapaczu nieba: Prezydent miasta Roosevelt w otoczeniu władz.

## W SETNĄ ROCZNICĘ BITEW POD IGANIAMI, STOCZKIEM I OSTROŁĘKĄ

*Pułk. Aleksander Prystor, b. minister przemysłu i handlu, premjer obecnego rządu.*

*Odsłonięcie pomnika na pamiątkę zwycięskiej bitwy pod Stoczkiem. Poświęcenia dokonał J. E. biskup Sokołowski.*

*W dn. 23—25 maja w Ostrołęce odbyła się uroczystość 100-ej rocznicy pamiętnej bitwy pod Ostrołęką, przy udziale przedstawicieli władz, licznych delegacji społecznych i wojskowych.*



*W Jarocinie odbyła się nadzwyczaj piękna zabawa taneczna, urządzona staraniem Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Zgromadziła ona liczne społeczeństwo miasta i okoliczne. Na zdjęciu uczestnicy zabawy z miejsc. starostą p. Libuchą w środku.*

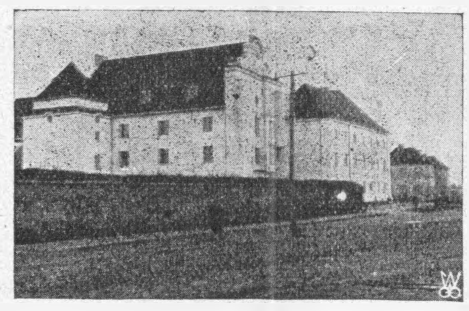

*Łowicz. B. klasztor, wiek XV—XVII, obecnie seminarjum nauczycielskie.*

## Z MINIONYCH ZIELONYCH ŚWIĄTEK

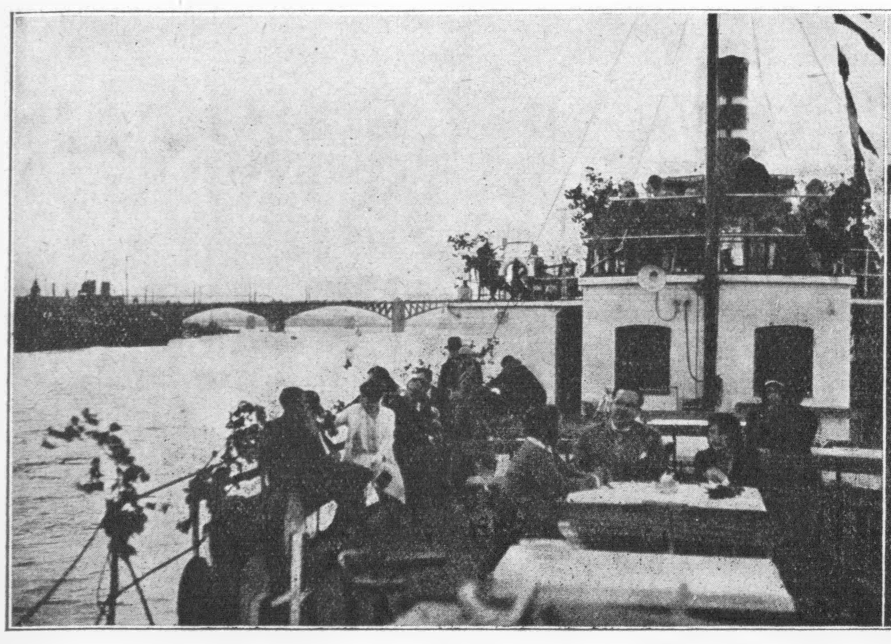

*Najprzyjemniej jest zająć miejsce przy barjerze. Plusk fal uderzających o burtę, nastraja marząco.*

*Improwizowana muzyczka urozmaica czas jazdy statkiem. W głębi widać oddalające się mury Warszawy.*

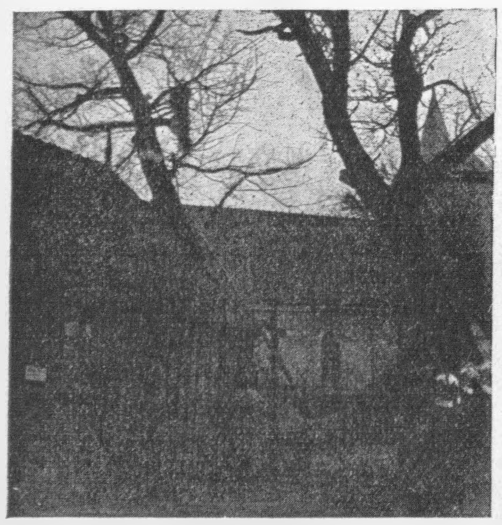

*Zdjęcie przedstawia ścięcie pierwszej gałęzi drzewa starego (około 500 lat) przy kościele parafjalnym w Oksywiu, która swojem zwaleniem mogłaby wyrządzić wielkie szkody i wypadki w ludziach.*

*Zdjęcie przedstawia drzewo ścięte zupełnie, którego średnica wynosi 1.30 m., zaś za drzewem—strażaków, którzy wykonali tę pracę z narażeniem życia.*

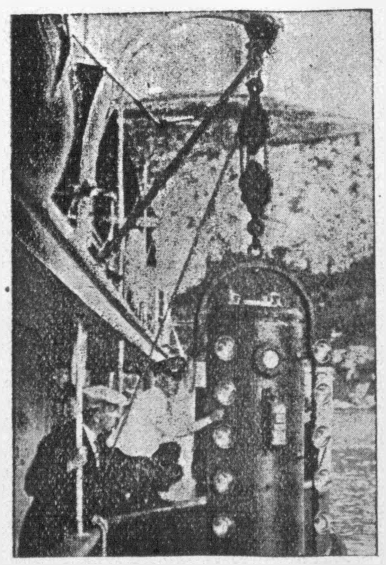

*Z życia na okręcie: praca dźwigów przeładunkowych.*

*Czysto, głośno i wyraźnie*

*odbieramy muzykę i audycje ze stacyj polskich i zagranicznych*

*na*
**bezkonkurencyjnym**
*aparacie*

**3-lampowym 3 LE|3**

**Marconi**

*Prosta i niezawodna konstrukcja. Łatwość strojenia. Całość wykonana w pięknej skrzynce metalowej.*

*Odbiornik 3 LE/3 wraz z głośnikiem Marconivox S I daje zupełne złudzenie żywego słowa i muzyki.*

*Żądajcie broszur i demonstracyj.*

*Polskie Zakłady Marconi*
*S. A.*

*Dyrekcja i Fabryka: Warszawa, ul. Narbutta 29.*

*Oddziały: Warszawa, Marszałkowska 142. Łódź, Piotrkowska 84. Lwów, Akademicka 14.*

*Do nabycia we wszystkich większych firmach radjotechnicznych.*

*R. K. S. i pocztowcy z Rawicza.*

*R. K. S. i weterani z Rawicza.*

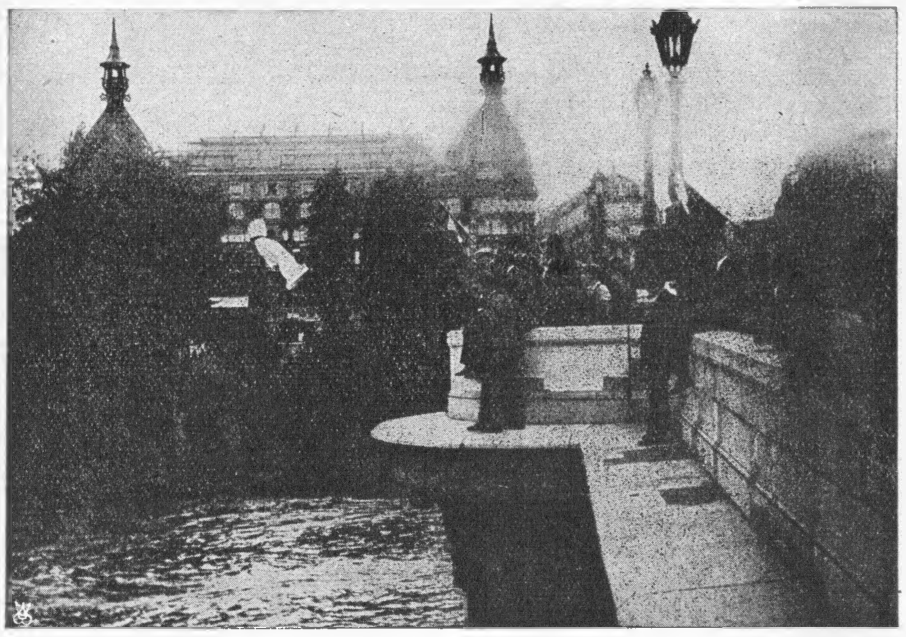

*Po egzaminie w szkole inżynierów studenci paryscy topią w Sekwanie corocznie lalkę, przedstawiającą matematykę, która im tyle trudności sprawiła*

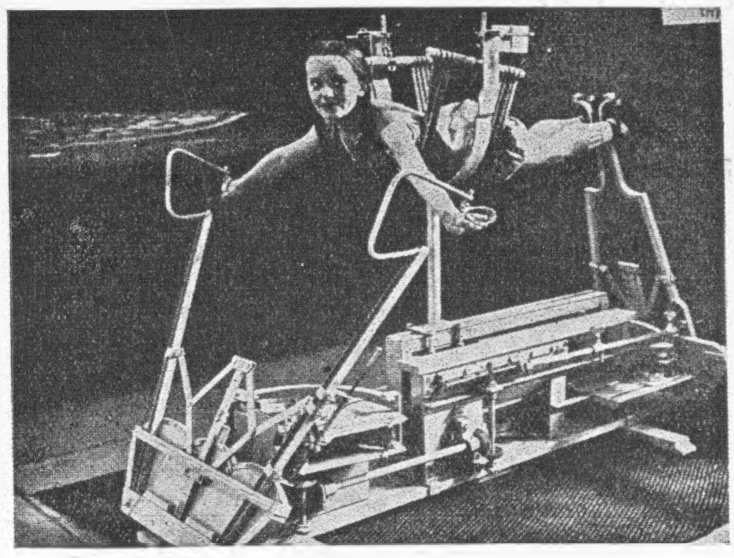

*Automatyczny przyrząd do nauki pływania.*

*Kościół i szkoła w kolonji polskiej Coronel Queiroz (Amolagaca w Brazylji)*

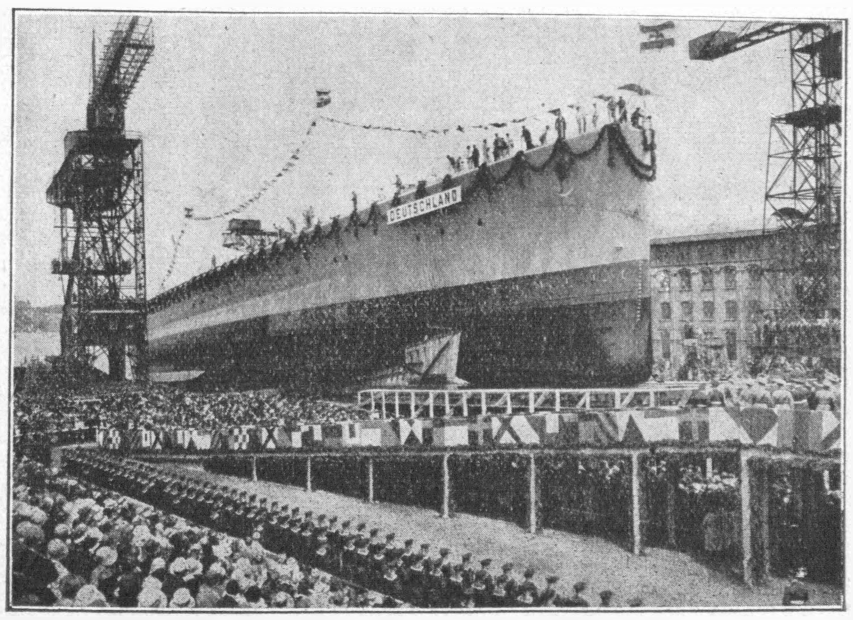


*Nowy pancernik niemiecki „Deutschland" w chwili opuszczania suchego doku, na chwilę przed nieudałym chrztem w porcie Kiel. Na uroczystość tę przybyły manifestacyjnie tysiączne wycieczki z całych Niemiec.*

## Z OGRODU ZOOLOGICZNEGO W WARSZAWIE

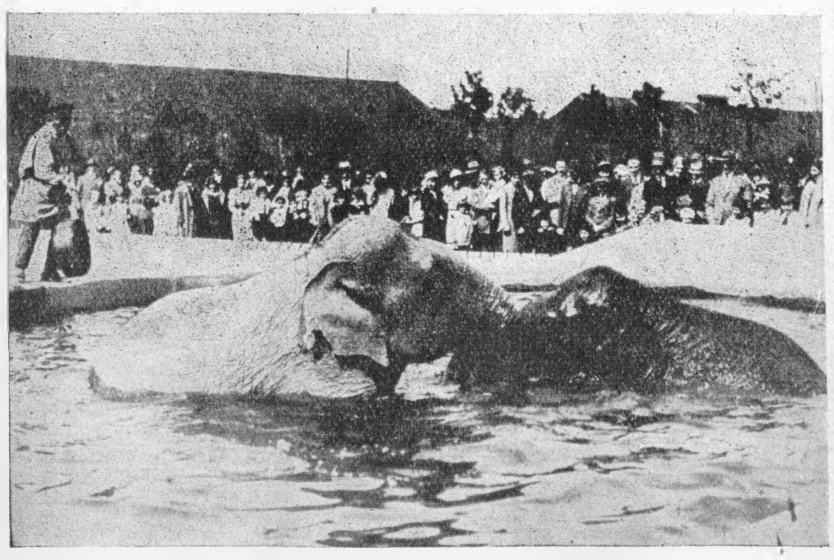

*Kasia z Jasiem baraszkują w kąpieli.*

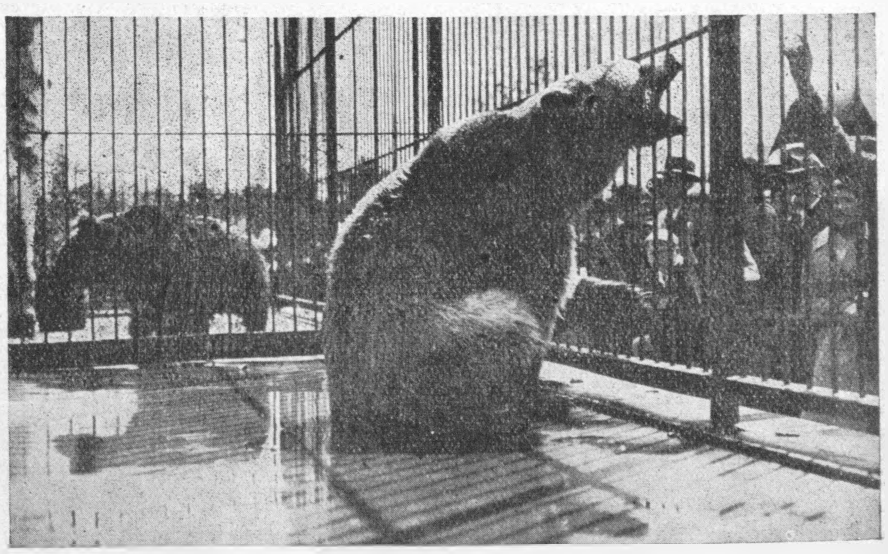

*Potężna niedźwiedzica Maksiunia ma doskonały apetyt.*

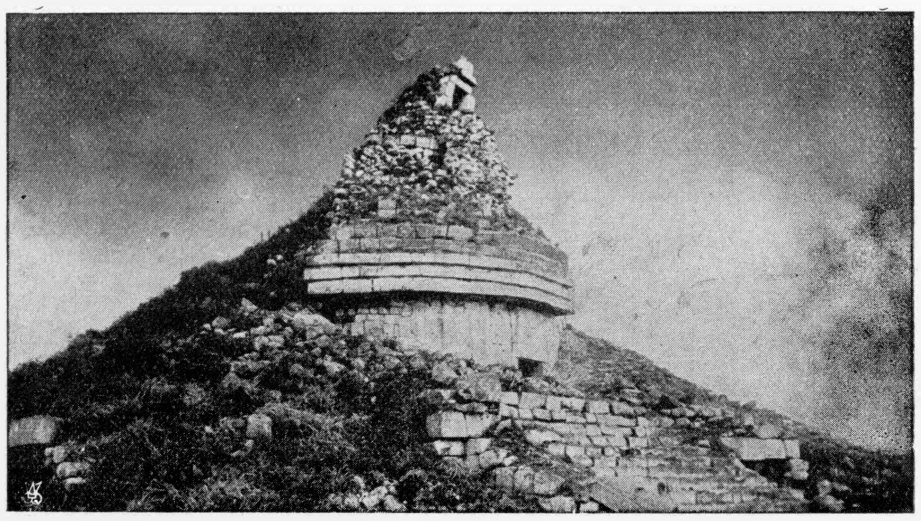

*Palestyna do dnia dzisiejszego posiada ruiny budowli, siegające swym początkiem pierwszych wieków ery chrześcijańskiej.*


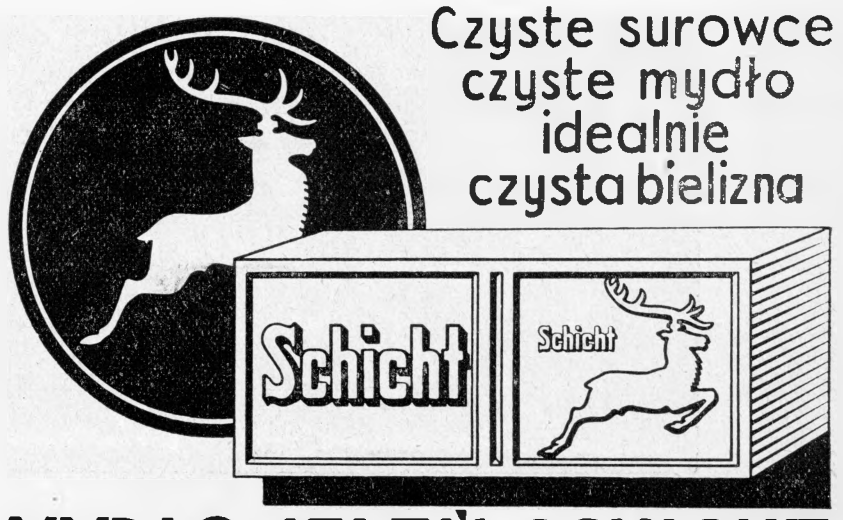


MYDŁO JELEŃ SCHICHT

*Fragment biegu zwycięzców 105 km. wyścigu szosowego na Dynasach. Targoński, zwycięzca biegu szosowego na 105 km. „Legja — N. Żewicz Legja". Start biegu zwycięzców 105 km. wyścigu szosowego na Dynasach. 19-letni zawodnik z grupy juniorów, Assad Bahadora Mahammed Ali (syn posła perskiego w Warszawie), zwycięzca biegu na 200 m. Fragment biegu ulicznego na 15 km. dookoła Warszawy.*

SĄ ZGUBĄ TWOJEJ URODY
UWOLNIJ SIĘ OD NICH TEJ WIOSNY I LATA
TAK ŁATWO TO UCZYNIĆ ZA POMOCĄ KREMU

**DR. ORGLEY'A**

JEST ON NIEZRÓWNANY. ZA POMOCĄ TEGO SŁAWNEGO KREMU **DIEGI** NAPEWNO ZNIKNĄ A JEDNOCZEŚNIE SKÓRA NABIERZE ŚNIEŻNEJ BIAŁOŚCI I MIĘKKOŚCI.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

**Cena Zł. 5.50.** Gdzie niema, wysyłamy za pobr. pocztą
**Parfumerie D'ORIENT Warszawa.**

*Girlsy w teatrzykach rewjowych każdy nowy przebój muszą starannie opracować pod kierunkiem reżyserskim.*

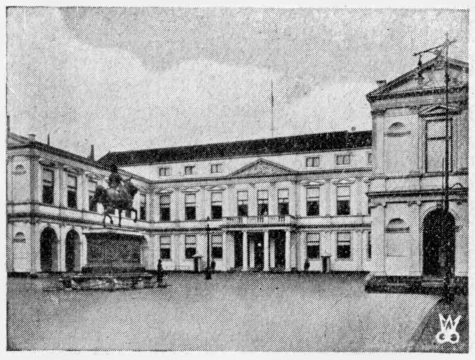

**Od lewej:**

*Pałac królewski w Hadze*

*Dworzec kolejowy Gdynia.*

*Czarny Staw.*

*Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.*